

Archiwum nru 1

ZESZYTÓW NAUKOWYCH INSTYTUTU SOCJOLOGII UAM

Zawartość:

Jakub Wysocki, Koniec polityki?	2
Marta Radoła, kontrolowany luz. Różnice i podobieństwa rodzin wiejskich i miejskich w realizacji funkcji kontrolnej	15

Jakub Wysocki, Koniec polityki?

Wstęp

Poniższy tekst poświęcony jest próbie scharakteryzowania procesu, który prowadzi do zmiany funkcji polityki w systemie społecznym. Proces ten miałby polegać na odseparowywaniu się władzy rozumianej jako „powodowanie różnicy” (Giddens 2003: 53) od procesu kształtowania się opinii *demos*. Hipoteza, która zostanie rozwinięta poniżej brzmi następująco: proces władzy rozumianej jako wprowadzanie zmiany (bezpośrednio lub pośrednio) w środowisku społecznym realizuje się bez udziału, lub przy znacznie ograniczonym udziale, instytucji stworzonych do artikulacji opinii i woli wspólnoty politycznej. Innymi słowy, zmian w społeczeństwie dokonują instytucje, które nie są przed nim odpowiedzialne politycznie; instytucje, w których nie ma stanowisk wybieralnych, lub które są w słabym stopniu kontrolowane przez takowe. Konsekwencją separacji instytucji władzy od instytucji politycznych jest zmiana funkcji polityki. Zmniejszanie się zależności pomiędzy decyzjami podejmowanymi w procesie politycznym, a działaniami podejmowanymi przez aparat administracyjny powoduje, że polityka w demokracji staje się grą o ciągle zmniejszającej się stawce.

Poniższy artykuł ma charakter eseju naukowego, nie pretenduje do odpowiedzi na tytułowe pytanie, jednak autor artykułu będzie starał się uzasadnić konieczność postawienia pytania zawartego w tytule. Argumenty użyte w artykule mają charakter heurystyczny i wymagają dalszego rozwinięcia. Z jednej strony, jest to artykuł teoretyczny, łączący koncepcje współczesnych teoretyków socjologii; z drugiej strony, pojęcia te odnoszą się do danych empirycznych.

Artykuł składa się z pięciu części. Pierwsza zawiera charakterystykę trzech typów relacji pomiędzy polityką a władzą. Następna, charakteryzuje termin *polityka*, który definiuje w odniesieniu do (1) polityki rozumianej jako proces podejmowania decyzji przez wspólnotę polityczną, oraz (2) polityki rozumianej jako akt komunikacji pomiędzy klasą polityczną a wyborcami. Część trzecia poświęcona jest przybliżeniu pojęcia *relacji hegemonicznej* według Laclau’a i Mouffe (Laclau, Mouffe 2007), która to *relacja hegemoniczna* przyczynia się do „odpolityczniania polityki”. W części czwartej omówione zostaną mechanizmy powodujące autonomizację sfery administracyjnej i odcięcie się jej od procesu politycznego. W ostatniej, części piątej, wywód zostanie podsumowany, wraz z przedstawieniem konsekwencji jakie wynikają z nowego rozumienia polityki.

(1) Relacja: władza - polityka

Punktem wyjścia do dyskusji o współczesnym charakterze polityki jest ustalenie jej związków z władzą. Najczęściej identyfikowane typy relacji pomiędzy polityką, a władzą to (1) utożsamienie polityki z władzą, lub (2) rozumienie władzy jako konsekwencji polityki. Trzecim typem, który zostanie wprowadzony w tej pracy jest separacja władzy od polityki.

Utożsamianie polityki z władzą¹ jest dość powszechnie podzielanym odczuciem społecznym. Polityka rozumiana jest bardzo dosłownie, zakładana jest jednowymiarowość i *jedno-znaczność* działań politycznych. Postrzeganie polityki jednowymiarowo oznacza, że duża część społeczeństwa dysponuje ograniczoną zdolnością do identyfikowania przyczyn, które spowodowały wystąpienie danego aktu politycznego, oraz że utrudniona jest zdolność do przewidzenia dalekosiężnych, lub ukrytych konsekwencji działań aktorów politycznych. Obieranie polityki w sposób *jedno-znaczny* powoduje, że dane wydarzenie polityczne definiowane jest tylko na podstawie oficjalnych intencji danego aktora politycznego, a nie ukrytych, nie wyartykułowanych zamierzeń. Z tego punktu widzenia, relacja *polityka – władza* rozumiana jest jako „słowo ciałem się stało”. Przykładowo, uchwalenie ustawy równoznaczne jest z wprowadzeniem jej w życie. Nie dochodzi do rozróżnienia pomiędzy aktem *uchwalenia prawa*, a aktem jego *implementowania* przez aparat administracyjny. W takim potocznym odczuciu, polityka rozumiana jest pozytywistycznie – prawo *de iure* (uchwalone, obowiązujące) jest prawem *de facto*. Konsekwencją takiej perspektywy jest brak rozróżnienia pomiędzy aktem politycznym, a jego egzekucją. Dobrze tą sytuację charakteryzuje Peters (1999: 250): „Relacje władzy między administracją publiczną i instytucjami przedstawicielskim kształtują się podczas ‘subtelnych’ procesów politycznych i tylko po części są dostrzegane przez opinię publiczną. W jej oczach to przede wszystkim politycy są odpowiedzialni za stan spraw publicznych, toteż właśnie oni (przynajmniej formalnie) podejmują kluczowe decyzje dotyczące zadań stojących przed administracją publiczną, właśnie do nich należy troska o to, aby były starannie realizowane”. Zatem, wszystko, co uchwalone politycznie jest faktyczne. Polityka staje się więc władzą.

Drugi typ relacji zakłada istnienie dwóch etapów składowych procesu decyzyjnego. W pierwszej kolejności następuje akt podjęcia decyzji (uchwalenia prawa), a dopiero w jego następstwie, w bezpośredniej konsekwencji dochodzi do etapu władzy – czyli wprowadzenia uchwalonej zmiany, i tym samym dokonania różnicy w środowisku. Dostrzeżenie tych dwóch etapów w procesie politycznym (a nie traktowanie go jako całości, jak to było w pierwszym

¹ Goodin R. E., Klingemann H.-D. (1996); A New Handbook of Political Science, Oxford Univ. Press, s. 6; [za:] Pałeczki (2004)

przypadku) pozwala zauważyć, iż nie wszystko co zostało politycznie uchwalone jest realizowane. Zaniechanie wykonywania aktów politycznych może wynikać z dwóch czynników: erozji wewnętrznej lub zewnętrznej państwa (Habermas 2005: 341). Pierwsza, zakłada braki w zasobach państwa (m. in. finansowych lub organizacyjnych) koniecznych do realizacji zadania, druga wynika z odrzucania rozwiązań uchwalonych politycznie przez środowisko – społeczne, techniczne, itp. Dostrzeżenie obu erozji nie byłoby możliwe przy użyciu czysto jednowymiarowego punktu widzenia. Powyższa interpretacja przebiegu procesu politycznego przedstawiona jest przez Jurgena Habermas (2005: 308), który wyróżnia system polityczny oraz aparat administracyjny jako odrębne fazy procesu decyzyjnego².

Trzecim typem relacji *polityka – władza* jest, paradoksalnie, brak relacji. Władza jako instytucja wprowadzająca zmiany w środowisku dąży do odseparowania się od *inputu*³ w postaci polityki. W tej sytuacji, polityka z jednej strony formułuje żądania w stosunku do aparatu administracyjnego (biurokracji), domagając się przeprowadzenia jakiegoś działania, z drugiej strony działanie to uprawomocnia. Dążenie do separacji oznacza, że instytucje biurokratyczne dążą do samowystarczalności, *autopojetyczności*, mówiąc językiem Luhmanna (2006: 414). W praktyce, działania podejmowane przez aparat administracyjny są w dużym stopniu niezależne od zewnętrznego w stosunku do niej procesu politycznego. Tym samym decyzje zapadają wewnątrz aparatu administracyjnego. Kryteriami decydującymi o wyborze zadań i sposobie ich realizacji jest w najlepszym wypadku merytokratyzm (władza ekspercka), lub też własny interes danej instytucji ukrywany pod retoryką merytokratyzmu. Taka sytuacja prowadzi do osłabienia roli polityki w państwie, czyni z niej swoistą „nadbudowę” dla procesów mających realny wpływ na sytuację społeczeństwa, a dziejących się pod powierzchnią świadomości społecznej, a co za tym idzie, poza jego kontrolą.

Władza rozumiana będzie w tej pracy jako instytucja działająca w ramach struktury aparatu administracyjnego⁴ (władzy wykonawczej) posiadająca możliwość „powodowania różnicy” w środowisku zgodnie z jej uprawnieniami⁵. Uprawnienia te co prawda były jej nadane w toku procesu politycznego, ale jak zostanie wykazane w dalszej części pracy,

² W rzeczywistości Habermas wyróżnia trzy etapy. Oprócz dwóch wspomnianych, również władzę społeczną, która kształtuje się na wejściu do władzy politycznej. Z punktu widzenia powyższego wywodu istnienie tej fazy nie jest istotne.

³ Pojęcie *inputu* rozpowszechnione zostało w naukach społecznych przez Davida Eastona (1953) oznacza ono poparcie i żądania formułowane przez środowisko w kierunku systemu.

⁴ Jako synonim dla terminu aparat administracyjny będzie używane pojęcie biurokracji. W sytuacji gdy będzie mowa o pewnej tylko części aparatu administracyjnego używane będzie pojęcie subsystemu funkcjonalnego – szerzej punkt 3.

⁵ Na znaczenie normatywnego charakteru władzy zwraca uwagę Pałeczki (2004)

biurokracja dąży do uniezależnienia się od dalszych nacisków polityki, które mogłyby modyfikować lub zmniejszać jej kompetencje.

(2) Czym jest polityka ?

Nie ma jednej, powszechnie obowiązującej definicji polityki. Na potrzeby tego artykułu polityka przedstawiona zostanie jako proces, którego charakterystyka kształtuje się na kontinuum pomiędzy dwoma – ważnymi z punktu widzenia treści tego artykułu – cechami. Po pierwsze, polityka może być rozumiana jako proces społeczny, poprzez który jednostki dążą do realizacji własnych interesów. Druga koncepcja zakłada, iż polityka jest procesem symbolicznym, który ma na celu agregowanie, modyfikowanie oraz kanalizowanie emocji społecznych poprzez akty komunikacji pomiędzy klasą polityczną a społeczeństwem. Parafrazując zacytowane przez Jadwigę Staniszkis chińskie podejście do fenomenu państwa: polityka jest uznawana za fikcję, a komunikacja pomiędzy klasą polityczną, a wyborcami sprowadza się do zabiegów utrudniających ujawnienie tej fikcji⁶.

Polityka rozumiana jako instrument (a nie cel sam w sobie, jak jest w przypadku republikańskiego rozumienia polityki) mieści się w nurcie liberalnym. Jest procesem, w ramach którego dochodzi do agregacji woli jednostek, które posiadają takie same preferencje indywidualne (por. Bobbio 1998). Jednostki grupują się, aby osiągnąć cel. Po zrealizowaniu interesu grupa się rozpada, a jednostki agregują się wokół kolejnych preferencji. Jednostka może być zainteresowana realizacją kilku celów jednocześnie – dzięki temu możliwe staje się negocjowanie rozwiązań poszczególnych problemów, zgoda na ustępstwo w jednej sprawie wiąże się z osiągnięciem lepszego rozwiązania w innej. Dalszą implikacją takiego rozumienia procesu politycznego jest jego płynność. Jednostka nie jest związana tylko z jedną grupą, w związku z tym nie dochodzi do sytuacji, kiedy należy do mniejszości społeczeństwa, lub do jego większej części⁷. Jednostka w jednych sprawach należy do grup posiadających większość, a w innych do tych, które opowiadają się za rozwiązaniem cieszącym się mniejszym poparciem. Taka sytuacja pozwala uniknąć dość powszechnego myślenia o demokracji jako o, odwołujące się do słów Sartoriego (1998: 170-175), tyranii arytmetycznej większości⁸.

⁶ „... [C]hińskie podejście do fenomenu państwa, w którym to ostatnie uznaje się za fikcję, a rządzenie (kontrolowanie) sprowadza się do zabiegów utrudniających ujawnienie owego fikcyjnego charakteru państwa!” (Staniszkis 2003: 213)

⁷ Należy pamiętać, że większość to najczęściej w polityce największa mniejszość.

⁸ Taka sytuacja występuje tylko podczas głosowania, ale nie przekłada się na funkcjonowanie demokracji w całości. Demokracja pośrednia zakłada możliwość kształtowania rozwiązań pośrednich, rolę polityków jest

Z liberalnym rozumieniem polityki, wiąże się silne podkreślanie roli prawa jako zasad uprawomocnienia. Prawo jest gwarantem zmiany. Prawo pozwala większości spokojnie rządzić bez obawy o zamach stanu ze strony mniejszości, z kolei mniejszości pozwala wierzyć w możliwość rządzenia w sytuacji, kiedy uda jej się przekonać do własnego rozwiązania brakującą do większości część społeczeństwa. Ta *potencjalność* rządzenia jest najważniejszą cechą, która odróżnia demokrację od innych reżimów politycznych. Dzięki niej, nie ma w społeczeństwie grup, które czułyby się zmarginalizowane i pozbawione podmiotowości, tym samym zmuszone do pozaprawnych działań w celu uzyskania wpływu na władzę, takich jak rewolucja czy zamachu stanu. Demokracja jest dzięki temu system samoregulującym się.

Drugie rozumienie polityki związane jest z zarządzaniem emocjami społeczeństwa poprzez proces komunikacji pomiędzy klasą polityczną a wyborcami. W zależności od szczerości intencji polityków, emocje mogą stać się środkiem do określonych celów, lub celem samym w sobie. Tak rozumiana polityka przedstawiona została w pracy Philippe Brauda „Rozkosze demokracji” (1995). Autor ten twierdzi, że polityka niezależnie od ustroju politycznego, opiera się na jednym wspólnym mechanizmie, którym jest, według niego, umiejętne kształtowanie nastrojów społecznych: „Nie podważana już praktycznie wyższość demokracji pluralistycznych nad systemami nadużywającymi władzy bądź totalitarnymi nie wynika z zasad ideologicznych. Jeśli już można mówić o konsolidacji instytucjonalnej [...] to dzięki lepszej metodzie kierowania emocjami przenikającymi społeczeństwo, bez ich tłamszenia” (Braud 1995: 12). Do najważniejszych uczuć kształtujących relacje społeczne Braud zalicza: niepokój, bycie uwodzonym, frustracje, żądę i korzyść. W dobie medializacji polityki kształtowanie emocji całego społeczeństwa jest zdecydowanie ułatwione, jednakże jednocześnie, wzmacnia się dynamika tego procesu i konieczność szybkiego reagowania na działania politycznej konkurencji, która tak naprawdę, jest tylko konkurencją w wymiarze medialnym, a nie alternatywną wizją stosunków społecznych: „Nawet jeżeli istnieje przemienność władzy, nie ma prawdziwej alternatywy, to znaczy, opartej na równych prawach konfrontacji projektów społecznych – zarazem różnorodnych i nadających się do zrealizowania – wśród których wyborca miałby możliwość wyboru. Debaty polityczne cechuje na ogół niesłychane ubóstwo, zakłócanie jedynie strategicznymi wystąpieniami [...] coraz bardziej jest widoczne, że instancje polityczne nie panują do końca nad podstawowymi tendencjami ekonomii, kultury czy pracy” (Braud 1995: 8). Tak rozumiana polityka jest

negocjowanie pomiędzy sobą takich ustaleń, które zyskują większość, ale które nie będą jednocześnie naruszały ustrojowo gwarantowanych praw mniejszości.

„sztuką dla sztuki”, a nie procesem podejmowania decyzji o dokonaniu jakiejś realnej zmiany w środowisku społecznym. Głównym czynnikiem napędzającym politykę jest chęć utrzymania wysokich pozycji w społeczeństwie przez klasę polityczną.

Z prawnego punktu widzenia celem państwa demokratycznego jest zagwarantowanie warunków umożliwiających refleksyjne rozwiązywanie problemów, a nie stymulowanie obywateli do rozwoju emocjonalnego. Z tego punktu widzenia, za pożądany stan uważana będzie sytuacja, kiedy polityka będzie przyjmować postać procesu agregacji i modyfikacji opinii społeczeństwa. Polityka, jako katalizator zachowań społecznych opartych na emocjach, będzie uważana za stan odbiegający od klasycznego rozumienia demokracji i wartościowana negatywnie. Oczywiście polityka nigdy nie sprowadza się tylko do procesu decyzyjnego, ani nie jest wyłącznie aktem komunikacyjnym, najczęściej w rzeczywistości społecznej można spotkać się z sytuacją kiedy jedna z postaci polityki ma przewagę i jest uzupełniana przez drugą. Póki prymat w państwie wiedzie polityka w pierwszym rozumieniu nie ma powodów do obaw. Jednakże, zdaniem autora, odwrócenie proporcji na korzyść drugiej z omawianych sytuacji, na dłuższą metę, grozi poważnymi konsekwencjami społecznymi.

(3) Relacja hegemoniczna i kartelizacja partii

Aby zgodnie z pierwszym modelem rozumienia polityki możliwe było realizowanie własnych interesów jednostki lub grupy społecznej, konieczna jest możliwość artykulacji poglądów. Jednakże, w dobie „konsensusu centrum”⁹ część poglądów jest wypierana ze sceny politycznej. Wraz z tym wyparciem postępuje proces instytucjonalnego zamykania się sceny politycznej na nowe inicjatywy partyjne. W konsekwencji, część społeczeństwa pozbawiona zostaje własnej reprezentacji na forum politycznym.

Proces, który utrudnia odzwierciedlenie w dyskursie opinii społeczeństwa został opisany przez Ernesto Laclau i Chantal Mouffe w pracy „Hegemonia i socjalistyczna strategia” (2007), w której autorzy przedstawiają proces, który przyczynia się do pozbawienia części społeczeństwa własnej reprezentacji na forum publicznym. Dzieje się tak w sytuacji, kiedy jakaś część społeczeństwa dąży do uzyskania prawa do reprezentowania interesów całości społeczeństwa. Do tworzenia się relacji hegemonicznych dochodzi na poziomie społeczeństwa obywatelskiego. Pewne grupy społeczne (grupy interesu) dążą do przejęcia inicjatywy w dyskursie, narzucenia własnej definicji sytuacji. Laclau i Mouffe przedstawiają

⁹ „Dziennik”: http://www.dziennik.pl/dziennik/europa/article47336/Dlaczego_populizm_wygrywa.html (5.01.2008)

tą sytuację w następujący sposób¹⁰: „Jej warunkiem [relacji hegemonicznej – J. W.] jest przejmowanie reprezentowania *całości* przez radykalnie niewspółmierną z nią *partykularną* siłę społeczną” (Laclau, Mouffe 2006: 835). Najczęstszym zabiegiem jest próba odpolitycznia pewnych problemów społecznych – definiowanie problemów nie jako kwestię, która może zostać rozwiązana politycznie, poprzez wymianę poglądów i dążenie do uzyskania względnie trwałego kompromisu uwzględniającego wolę najsilniejszych aktorów politycznych, ale jako kwestię czysto techniczną. Co za tym idzie, myśląc o rozwiązaniu danego problemu analizuje się alternatywy tylko ze względu na kryterium realności ich przeprowadzenia, bądź opłacalności (kryteria ważne z biurokratycznego punktu widzenia). Tym samym pomija się inne kryteria, na podstawie których można by podjąć decyzje, takie jak: moralność, konsekwencje społeczne, konsekwencje dla środowiska naturalnego, itp. Aktorzy polityczni, reprezentujący odmienne części społeczeństwa mogą różnie wartościować te wymiary – pewne grupy społeczne większe znaczenie będą przywiązywały do moralnych aspektów danego rozwiązania, inne do skutków dla przyrody. „Techniczność decyzji” ignoruje te subtelności polityki i „wykreśla z wokandy” (por. Dahla 1995), lub uniemożliwia *tematyzację* (Habermas 2005: 333) całych grup problemów wraz z ich potencjalnymi rozwiązaniami. Mogą to być kwestie dotyczące makroekonomii. Ilustruje to przykład osób o lewicowych poglądach na gospodarkę, którzy uważają, że polityka ta zawłaszczona została przez liberałów, którzy sformułowali warunki debaty w ten sposób, że każde rozwiązanie nie nawiązujące do ekonomicznej myśli liberalnej jest rozwiązaniem samo-kompromitującym się. Innym przykładem jest dążenie do wyeliminowania z dyskursu o bioetyce osób podważających prawo kobiety do aborcji. Takiej postawie sprzeciwiają się osoby żyjące zgodnie z nakazami moralnymi kościoła katolickiego. Ten stosunek sił w poszczególnych dziedzinach społecznych nie jest nieodwracalny. Laclau i Mouffe zwracają uwagę na możliwość zmiany relacji w obrębie dyskursu: „Taką relację, gdy określona partykularność przejmuje reprezentowanie całkowicie niewspółmiernej z nią uniwersalności, nazywamy *relacją hegemoniczną*. W rezultacie uniwersalność takiej relacji jest uniwersalnością ze skazą. Po pierwsze, relacja taka trwa w nieusuwalnym napięciu między uniwersalnością a partykularnością, a po drugie, funkcja hegemonicznej uniwersalności nie jest zdobywana raz na zawsze, ale, przeciwnie, zawsze można ją podważyć” (Laclau, Mouffe 2006: 837). Tak rozumiany dyskurs na poziomie społeczeństwa doprowadza do autocenzury, oraz zachowań

¹⁰ Laclau i Mouffe przedstawiają zjawisko hegemonii jako czynnik pozbawiający lewicę podmiotowości na scenie politycznej. Z punktu widzenia niniejszego artykułu nie jest ważne spostrzeżenie konkretnej strony konfliktu, ale zidentyfikowanie samego procesu, wraz z konsekwencjami jakie on ze sobą niesie dla całego systemu politycznego.

konformistycznych jednostek, które obawiają się konfrontowania swoich (we własnym przekonaniu) niepopularnych poglądów z obowiązującą w dyskursie *mainstreamem*.

Pozbawienie społeczeństwa szerokiej perspektywy rozwiązań danego zagadnienia uzupełniane i wzmacniane jest odgórnie przez postępujące zmiany instytucjonalne na scenie politycznej. Procesem analogicznym w skutkach do tego zachodzącego na poziomie społeczeństwa jest tzw. kartelizacja partii. Polega on na zacieraniu się różnic w programach pomiędzy partiami, tym samym partie przestają proponować konkurencyjne propozycje dla rozwiązania danego problemu. Proces ten został scharakteryzowany w artykule Richarda S. Katza i Petera Maira (1995), "Changing Models of Party Organization and Party Democracy: The Emergence of the Cartel Party". Partie, oprócz zawężania programu, dążą również do wyeliminowania potencjalnych konkurentów na scenie politycznej. Formułują prawo dotyczące partii (np. finansowanie partii) tak, aby zmniejszyć ryzyko pojawienia się konkurencji¹¹.

Powyższe dwa procesy, czyli relacja hegemoniczna w dyskursie oraz kartelizacja partii powodują, że pewne tożsamości nie mogą zostać wyartykułowane, uniemożliwiają wykształcenie się grupowych tożsamości politycznych. Relacja hegemoniczna nie tylko uniemożliwia artykulację interesów, ale również modyfikowanie ich w wyniku dyskusji. Laclau i Mouffe tak charakteryzują tę sytuację: „Tak jak oni [habermasowcy – J. W.] sprzeciwiamy się tej zubożonej koncepcji polityki demokratycznej, gdzie traktuje się tożsamości polityczne jako dane i nie uznaje się sposobów ich konstytuowania i rekonstruowania przez debatę w sferze publicznej. Dowodzimy, że polityka nie składa się jedynie z odnotowanych już istniejących interesów, ale odgrywa zasadniczą rolę w kształtowaniu podmiotów politycznych” (Laclau, Mouffe 2006: 837).

(4) Alternatywy dla polityki

Ograniczona zdolność do artykulacji własnej tożsamości uniemożliwia jednostkom realizację własnych interesów w oparciu o proces polityczny. Niemożliwe staje się agregowanie woli, czyli występowanie jako siła polityczna. Aby uzyskać zmiany w środowisku, czyli mieć dostęp do władzy, jednostki zmuszone są do bezpośredniego oddziaływania na aparat administracyjny.

¹¹ Charakterystykę tego procesu w Polsce przedstawił Paweł Śpiewak w trakcie XIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego 13-15.09.2007, Zielona Góra. Referat pod tytułem: „Stanisław Ossowski i problemy demokracji”.

Aparat administracyjny w rozwiniętych państwach powiększa zarówno pole, na którym działa, jak i siłę swojego wpływu. Wraz z rozwojem technologii i złożoności społeczeństw pojawiają się nowe obszary życia społecznego, które wymagają regulacji i ustanowienia państwowych przepisów (np. kwestie dotyczące biotechnologii). Z drugiej strony, siła państwa wzrasta wraz z bogaceniem się społeczeństwa. Wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa krańcowa użyteczność konsumpcji indywidualnej maleje¹². Tym samym, wzrost zamożności społeczeństw przyczynia się do wzrastania nakładów na sferę publiczną. Społeczeństwo zleca państwu kolejne zadania, co przyczynia się do powiększania aparatu administracyjnego.

Jednakże powiększanie się zasobów finansowych nie jest wprost proporcjonalne do zwiększania się potencjału organizacyjnego państwa. Część zadań nie może być przez państwo zrealizowanych ze względu na trudności związane ze zorganizowaniem, skoordynowaniem i przeprowadzeniem danego działania. Komplikowanie się struktury administracyjnej (wraz z tworzeniem się nowych powiązań pomiędzy administracją a rynkiem – np. New Public Management) przyczynia się do tworzenia problemów komunikacyjnych. Subsystemy funkcjonalne, czyli fragmenty aparatu administracyjnego stworzone do rozwiązywania określonej grupy problemów, tworzą własny język, który służy im do dookreślenia niuansów własnej dziedziny, a tym samym precyzyjną komunikację. Tworzą one własną siatkę pojęciową, subiektywne definicje sytuacji i typologię zachowań. Ich wewnętrzny język, jako wspólny mianownik „ludzi z branży”, staje się fundamentem własnej tożsamości, która następnie kształtowana jest poprzez reakcje na obserwowane różnice pomiędzy ich, a innymi subsystemami. Równoległe subsystemy zaczynają być postrzegane w sposób zniekształcony przez stereotypy. Wewnętrzny kod subsystemu umożliwia mu sprawną komunikację we własnym obrębie, ale jednocześnie przyczynia się do utrudnienia komunikacji z innymi subsystemami.

Język, a następnie wykształcenie własnej tożsamości, przyczynia się do odkrycia własnego interesu przez subsystem. Interes ten nie zawsze musi być spójny z interesem całości organizacji (państwa), czy partykularnymi interesami innych subsystemów. W ramach hierarchicznej struktury organizacji, poszczególne jednostki mają monopol na rozwiązywanie określonych problemów; specjalność funkcjonalna w ramach organizacji daje danej jednostce władzę nad określonym źródłem niepewności (Crozier, Friedberg 1982: 83-84). Jednostka organizacyjna dąży do stworzenia wrażenia, że problem do rozwiązania którego została

¹² Satysfakcja z kupna kolejnego samochodu czy nieruchomości jest co raz mniejsza – pierwsze prawo Gossena.

stworzona jest ważny sam w sobie, a nie jest elementem szerszego procesu¹³. Dlatego konieczna staje się afirmacja własnej odmienności poprzez rytuały, które mają na celu wzmocnienie solidarności własnego środowiska. W momencie gdy takie wrażenie uda się stworzyć, rozpoczyna się proces równoległego tworzenia stosunku władzy. Relacje pomiędzy jednostkami organizacji w takim przypadku nie wynikają z oficjalnej struktury hierarchii, ale nieformalnych zależności. Przykładowo, jeśli do jakiejś firmy wprowadzany jest nowy system informatyczny (sfera niepewności), to wbrew oficjalnej strukturze, to informatycy mogą w większym stopniu kształtować zachowanie swoich zwierzchników (gdyż ci są zależni od umiejętności informatyków), niż na odwrót. Rozwijając ten przykład: informatycy, korzystając z sytuacji niepewności dążą do polepszenia swojej sytuacji w ramach firmy – np. żądają podwyżki. Działają zgodnie z racjonalnością własnej grupy, najprawdopodobniej kosztem interesów innych grup w ramach firmy – dylemat wspólnego pastwiska (por. Brechner 1977). W ramach organizacji, mechanizm ten prowadzi do wzajemnej rywalizacji różnych jej subsystemów, kosztem realizacji zadań, do których zostały powołane i interesu organizacji w całości.

Na poziomie państwa, autonomizacja jednostek administracyjnych przyczynia się do ich uwolnienia się spod politycznej kontroli. Doskonałym przykładem samodzielnych i autonomicznych organizacji, które wykonują zadania ze sfery publicznej są państwowe fundusze celowe, oraz fundacje i przedsiębiorstwa użyteczności publicznej – jednostki powołane przez naczelne organy administracji rządowej. Różnią się one między sobą zarówno strukturą i procedurami działania, jak i charakterem finansowania¹⁴. Do jednostek poza- i para- budżetowych zalicza się między innymi: Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (112 mld zł przychodu w 2005), Fundusz Emerytalno-Rentowy KRUS (16 mld zł), Fundusz Pracy (7 mld zł), Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (3 mld zł), Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców (860 mln zł), Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (745 mln zł). Łącznie, różnego rodzaju funduszy jest 25¹⁵. Cechą wspólną tych jednostek jest jednak fakt, iż w dużym stopniu są one niezależne od budżetu państwa (w roku 2005 na 142 mld zł przychodu tych jednostek, tylko 34 mld zł pochodziły z dotacji budżetowych)¹⁶ a więc, w małym stopniu podlegają kontroli

¹³ Merton (2002: 259) zdefiniował ten proces jako „przeniesienie celów”.

¹⁴ Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, <http://www.kprm.gov.pl/s.php?id=1316>, (4.01.2008)

¹⁵ Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Dr Joanna Strzelecka, Fundusze celowe i agencje, Informacja nr 1168 (IP-108G), s. 2.

¹⁶ Tamże, s. 2.

parlamentarnej. Warto zwrócić uwagę, że budżet państwa w 2005 wynosił blisko 174 mld zł¹⁷.

Wynika z tego, że połowa środków znajdujących się w sferze publicznej pochodziła ze źródeł nie podlegających odpowiedzialności politycznej. Środki te są dysponowane zgodnie z ustawą, na podstawie której dana jednostka powstała. Kontrolę nad jej działalnością sprawuje właściwy jej minister. Decyzje podejmowane przez te jednostki w małym stopniu podlegają publicznej debacie. Ich niezależność od naczelnych organów administracji państwowej, które je powołały, jest zabezpieczona poprzez zastosowanie mechanizmu kontroli sfery niepewności. Taka sferą niepewności jest na przykład dostęp do informacji: „W swoim modelu zachowań biurokratów Niskanen wskazuje również, że nie łatwo poddają się demokratycznej kontroli, bo zazwyczaj dysponują efektywnym monopolem informacyjnym” (Peters 1999: 43). Niezależność i autonomia jednostki broniona jest przy pomocy argumentów o technicznym charakterze decyzji przez nią podejmowanych. Tym samym, część działań państwa finansowana przez blisko połowę środków, którymi dysponuje, nie staje się tematem dyskusji i nie podlega rozliczeniu politycznemu.

Z punktu widzenia podmiotów życia społecznego (obywateli, ale też podmiotów zbiorowych: przedsiębiorstw, NGO, samorządów), możliwość realizacji własnego interesu opiera się nie na procesie politycznym, gdyż ten kończy się na poziomie podejmowanych przez polityków decyzji, lecz na bezpośredniej interwencji w danym subsystemie (por. Peters 1999). Skuteczność interwencji danego podmiotu zainteresowanego realizacją własnego interesu zależy od jego kapitału (w rozumieniu Bourdieu 2001: 104). Jako kapitał będą tu rozumiane wszystkie te umiejętności i kompetencje, które zwiększają szanse podmiotu (poszczególnego obywatela czy organizacji go reprezentującej) na realizację własnego interesu – począwszy od kapitału ekonomicznego (zasoby finansowe), przez kapitał społeczny (powiązania, wpływy, znajomości), a kończąc na kapitale kulturowym (kompetencje, wiedza). Fakt, że jednostki nie posiadają równego kapitału w społeczeństwie – jak jest w przypadku prawa wyborczego – zmienia naturę polityki.

(5) Polityka jako gra o coraz mniejszą stawkę

Cechą charakterystyczną demokracji jako procesu decyzyjnego określonej społeczności jest równa siła głosu jej członków. Konsekwencją tej zasady jest zjawisko silnej inkluzywności demokracji w porównaniu do innych reżimów politycznych – obywatele mają poczucie

¹⁷ Portal Egospodarka, <http://www.egospodarka.pl/6034,Rzad-przyjal-budzet-2005,1,11,1.html>, (4.01.2008)

równej siły sprawstwa w systemie, a nie bycia pomijanym, czy nie uwzględnianym w procesie politycznym. Decyzje zapadają w procesie politycznym, w którym wszyscy są równi, a następnie realizowane są poprzez aparat administracyjny. Wszyscy mają równą możliwość decydowania o zmianie, wszyscy mają równą władzę.

W sytuacji, gdy o zmianie nie decyduje proces polityczny, a sam aparat administracyjny¹⁸ zmienia się rola pełniona przez politykę. Aparat administracyjny podejmuje decyzje na podstawie bodźców pochodzących ze środowiska. Takim *inputem* staje się ta część społeczeństwa, która dysponuje odpowiednimi kapitałami umożliwiającymi wpływ na administrację. Dostęp do kapitału jest nierównomierny i wynika z pozycji jaką dana jednostka zajmuje w danej strukturze społecznej. W przeciwieństwie więc do demokracji jako procesu politycznego, gdzie jednostki z definicji mają zagwarantowany równy wpływ na proces kształtowania zmian, w tej sytuacji, o charakterze tych zmian decyduje tylko część *demos* (a nawet podmioty nie zaliczane do *demos*, jak np. korporacje międzynarodowe). System ten staje się ekskluzywny.

Podsumowując można stwierdzić, że związek polityki z władzą zaczyna się rozluźniać. Polityka przestaje być procesem, poprzez który dokonywane są decyzje o przyszłości wspólnoty, które następnie zlecane są aparatowi administracyjnemu. W zamian za to, polityka zaczyna stawać się rytualnym komunikowaniem pomiędzy klasą polityczną a wyborcami, które ma na celu zarządzanie społecznymi uczuciami. Podczas gdy decyzje, które dotychczas zależały od polityki, coraz częściej zapadają w trybie technicznym na poziomie biurokracji. Biurokracja ta selektywnie przyjmuje bodźce ze środowiska i nastawiona jest na odbiór tych, które mogą ją wzmocnić.

Przywołując terminologię Zybertowicza (2002: 178), proces polityczny przyjmuje charakter fasady, pod która przebiegają realne mechanizmy władzy wynikające z uniezależniającej się biurokracji. Klasa polityczna dąży do utrzymania wrażenia o sile własnego wpływu – zjawiska zaczynają przyjmować charakter symboliczny. Tylko, że o ile w przypadku Zybertowicza *spiritus movens* systemu politycznego są siły specjalne, o tyle zdaniem autora tego artykułu jest nią biurokracja ze zdefiniowanym własnym interesem.

Bibliografia:

Bobbio N. (1998); Liberalizm i demokracja; Kraków: Wydawnictwo Znak.
Bourdieu P., Wacquant L.J.D. (2001); Zaproszenie do socjologii refleksyjnej; Warszawa: Oficyna Naukowa.
Braud P. (1995); Rozkosze demokracji; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

¹⁸ Warto wziąć pod uwagę, że intencją administracji może stać się zachowanie *status quo*. A więc, brak zmiany również można uznać za przejaw samosterowności aparatu administracyjnego.

- Brechner, K. (1977); An experimental analysis of social traps; [w:] *Journal of Experimental Social Psychology*, 13, 1977, 552-564.
- Crozier M., Friedberg E. (1982); *Człowiek i system: ograniczenia działania zespołowego*; Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Dahl R. A. (1995); *Demokracja i jej krytycy*; Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Easton D. (1953); *The Political System: An Inquiry into the State of Political Science*; New York: Alfred A.Knopf.
- Giddens A. (2003); *Stanowienie społeczeństwa*; Poznań: Zys i S-ka Wydawnictwo.
- Habermas J. (2005); *Faktyczność i obowiązywanie*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Katz R. S., Mair P. (1995); *Changing Models of Party Organization and Party Democracy: The Emergence of the Cartel Party*; [w:] *Party Politics*, 1 (January, 1995), 5-28.
- Laclau E., Mouffe C. (2006); *Hegemonia a strategia socjalistyczna*; [w:] Jasińska – Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M. (red.) (2006); *Współczesne teorie socjologiczne*; Warszawa; Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Laclau E., Mouffe C. (2007); *Hegemonia i socjalistyczna strategia*; Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP.
- Luhmann N. (2006); *Pojęcie społeczeństwa*; [w:] Jasińska – Kania A., Nijakowski L. M., Szacki J., Ziółkowski M. (red.) (2006); *Współczesne teorie socjologiczne*; Warszawa; Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Merton R. K. (2002); *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pałeczki K. (2004); *Wprowadzenie do normatywnej teorii władzy politycznej*; [w:] Szmulik B., Żmigrodzki M.; *Wprowadzenie do nauki o państwie i prawie*; Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Peters B. G. (1999); *Administracja publiczna w systemie politycznym*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Sartori G. (1998); *Teoria demokracji*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Staniszki J. (2003); *Państwo postkomunistyczne – w poszukiwaniu paradygmatu*; [w:] Staniszki J.; *Zwierzę niepolityczne*; Warszawa: Wydawnictwo Antyk.
- Zybertowicz A. (2002); *Demokracja jako fasada: przypadek III RP*; [w:] Mokrzycki E., Rychard A., Zybertowicz A.; *Utracona dynamika? O niedojrzałości polskiej demokracji*; Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.

Marta Radoła, kontrolowany luz. Różnice i podobieństwa rodzin wiejskich i miejskich w realizacji funkcji kontrolnej

Rodzina, jako grupa pierwotna, jest miejscem, w którym człowiek nabywa większości umiejętności potrzebnych do życia w społeczeństwie. Te predyspozycje wypracowuje się w młodym człowieku poprzez realizację wszystkich funkcji jakie przypisane są rodzinie. Jakkolwiek braki w wypełnianiu zadań rodziny mogą spowodować nieumiejętność prawidłowego funkcjonowania człowieka w społeczeństwie w ciągu jego całego dorosłego życia. Nie odnosi się to tylko do funkcji opiekuńczo-zabezpieczającej, emocjonalno-ekspresyjnej, czy socjalizacyjnej, ale również do funkcji kontrolnej rodziny. Dzięki tej funkcji osoby podlegające działaniom kontrolnym uczą się obowiązujących norm i działania w ich ramach. Początkowo dotyczy to tylko zasad panujących w danej rodzinie, ale z czasem młody człowiek uczy się dostosowywać do reguł przyjętych w danym społeczeństwie. Sposób realizacji właśnie funkcji kontrolnej rodziny był obiektem moich zainteresowań. Analizy motywów i zakresu działań kontrolnych dokonałam w porównaniu rodzin wiejskich i miejskich. Celem niniejszego artykułu jest poznanie, czy środowisko pochodzenia znacząco wpływa na sposób wykonywania zadań kontrolnych w rodzinie.

Kontrola społeczna jako element każdej grupy społecznej dysponuje różnymi środkami, metodami mającymi zapewnić jej prawidłowe funkcjonowanie. „Mechanizmy kontroli społecznej zapewniają pewien minimalny poziom zgodności pomiędzy pozycjami i rolami oraz konformizm jednostek działających wobec wymogów normatywnych.”¹⁹ Metody kontroli obecne w życiu rodzinnym, które są obiektem moich zainteresowań to: 1) ekonomiczne środki kontroli; 2) kontrola poprzez zastosowanie siły; 3) środki kontroli grup pierwotnych, tj. krytyka, ośmieszanie, pogarda itp.; 4) kontrola poprzez społeczny nacisk.

Ekonomiczne środki kontroli jako mechanizm wewnątrzrodzinnej kontroli polegają na wykorzystywaniu zależności materialnej dzieci od rodziców. Stosowanie pieniędzy lub dóbr materialnych może być traktowane przez rodziny jako pewien środek przymusu w procesie wychowania. Rodzice mogą wymusić na dziecku na przykład naukę na odpowiednim poziomie, motywując je do tego poprzez ekonomiczne środki kontroli. Jeśli ten rodzaj kontroli jest głównym mechanizmem wykorzystywanym w wewnątrzrodzinnym systemie kontroli, to dziecko może z czasem nauczyć się wykorzystywać go do zaspokojenia swoich potrzeb, poprzez uzależnianie swojego zachowania, wykonywania poleceń rodziców, od otrzymania nagrody rzeczowej.

¹⁹Jonathan H. Turner „struktura teorii socjologicznej”, Warszawa 1985r., s. 160

Kolejnym mechanizmem kontroli wykorzystywanym w rodzinie jest zastosowanie siły. „Przemoc fizyczna to powszechnie stosowany mechanizm kontroli, zarówno w skali całego społeczeństwa (i wówczas nazywa się ona polityczno-prawnym środkiem kontroli), jak i w grupie rówieśników, czy w rodzinie spełniając tę samą rolę, pozbawiona jest szczegółowych określeń, a jest tylko prostą konsekwencją przyjętych przez grupę norm i wzorów zachowań.”²⁰

Przemoc fizyczna jest jednym z najbardziej radykalnych mechanizmów kontroli, a częste i bezpodstawne jej stosowanie może wywołać negatywne skutki u jednostki podlegającej tej karze, np.: skłonność do zachowań patologicznych. „Ponieważ stałe stosowanie przemocy byłoby niepraktyczne, a także nieskuteczne, oficjalne organa kontroli społecznej polegają głównie na oddziaływaniu faktu samej powszechnie znanej dostępności środków przemocy.”²¹ Odnosi się to także do wewnątrzrodzinnego systemu kontroli. Tak więc, stosowanie siły, aby odniosło pożądany rezultat, może być wykorzystywane tylko w sporadycznych przypadkach, kiedy zawiodą wszystkie inne mechanizmy, np.: perswazja, nagana.

Środki kontroli grup pierwotnych, do których należą ośmieszanie, plotka, perswazja, krytyka, pogarda, manipulacja i ostracyzm są mechanizmami bardzo silnie oddziałyującymi na jednostkę. Obawa przed byciem skrytykowanym czy wyśmianym stanowi swoistą blokadę przed zachowaniami i czynami wybiegającymi poza obowiązujące normy. Mechanizmy grup pierwotnych są tak samo drastycznymi środkami, co przemoc fizyczna. Im mniejsze środowisko, tym większa potęga tych metod. Stosowanie ośmieszania, pogardy lub całkowite odrzucenie jednostki przez grupę może doprowadzić do spadku jej poczucia wartości lub utraty tożsamości. Wiąże się to z koncepcją jaźni odzwierciedlonej Ch. Cooleya, z której wynika, że „jaźń, samoocena, tożsamość jednostki, tworzy się przez jej interpretację sposobu, w jaki inni, a zwłaszcza ważni dla niej inni, do niej się odnoszą. Kary, od wyśmiania po karę śmierci, są formą jednoznacznie negatywnego odniesienia zbiorowości do jednostki. Uderzają w jej jaźń.”²² Utrata poczucia przynależności i tożsamości może spowodować, że jednostka znajdzie sobie nowych „znaczących innych” lub będzie wykazywała zachowania dewiacyjne.

Jednym z najpowszechniejszych mechanizmów grup pierwotnych stosowanym nie tylko w rodzinie jest manipulacja. Stosowana jest na co dzień wobec osób, z którymi mamy do czynienia w różnych sytuacjach. Niekiedy manipulacja może być wykorzystywana

²⁰Witold Wrzesień „Niektóre aspekty wewnątrzrodzinnego systemu kontroli.”, Roczniki Socjologii Rodziny, Poznań 1992r., s. 37

²¹Peter L. Berger „Zaproszenie do socjologii”, Warszawa 2004r., s. 72

²²Piotr Sztompka „Socjologia. Analiza społeczeństwa”, Kraków 2002r., s.411

nieświadomie i nie wywiera negatywnego skutku na osobę podlegającej manipulacji. Jednak manipulacja jako mechanizm kontroli wykorzystywany w rodzinie jest to „świadome kontrolowanie zachowań członków grupy w celu zaspokajania własnych potrzeb. Podłożem manipulacji, i to bez względu na ogólny obraz realizowanej funkcji kontrolnej w rodzinie, zawsze są motywy egoistyczne. Manipulacja to mechanizm kontroli zewnętrznej kształtujący kontrolę wewnętrzną jednostek kontrolowanych (najlepiej opanowany przez kontrolerów makiawelistycznych). Jest to ponadto mechanizm kontroli pośredniej - kontrolowanie poprzez generowanie poczucia winy u osób kontrolowanych (domena kontrolerów historycznych). Wypracowanie pragnienia nie zrobienia kontrolerowi zawodu, przykrości, pomimo nie akceptowania narzucanych przez niego norm działa silniej niż same normy.”²³

Najważniejszymi potrzebami każdego człowieka jest poczucie bezpieczeństwa i akceptacji. Dlatego, że są one tak istotne dla prawidłowego funkcjonowania człowieka, wykorzystuje się je jako mechanizmy kontroli poprzez społeczny nacisk. Pragnienia te, „określane są jako podstawowe czynniki skłaniające jednostki do przestrzegania norm grupowych. Konformizm pojawia się tutaj jako wynik chęci osiągnięcia określonego statusu w grupie pierwotnej.”²⁴

Przedstawione mechanizmy kontroli są najczęściej wymieniane jako środki wewnątrzrodzinnego systemu kontroli. W swoim opracowaniu postaram się zbadać czy mechanizmy te nadal stanowią najczęstsze sposoby oddziaływania na niesubordynowanych członków rodziny oraz w jakich proporcjach są one wykorzystywane.

Każda rodzina to zbiorowość ludzi o niepowtarzalnym charakterze, mająca swój indywidualny sposób porozumiewania się, system norm i wartości, określone wzory zachowań, wszystko to, co tworzy styl bycia rodziny. Nie ma dwóch takich samych rodzin, podobnie jak nie istnieją rodziny idealne. Tym, co łączy rodziny są jej zadania, ale ich realizacja może wyglądać w sposób całkiem odmienny.

Cechą rodziny jest także to, że tworzące ją jednostki różnią się między sobą wiekiem, a co za tym idzie doświadczeniem życiowym. Wiąże się to zazwyczaj z hierarchiczną strukturą rodziny, a więc sprawowaniem kontroli jednego lub kilku członków grupy nad pozostałymi. Przeważnie jest to kontrola dwojga rodziców nad dziećmi.

²³Witold Wrzesień „Funkcja kontrolna rodzin wielkomiejskich”, Poznań 1996r., s. 147

²⁴Witold Wrzesień „Niektóre aspekty wewnątrzrodzinnego systemu kontroli.”, Roczniki Socjologii Rodziny, Poznań 1992r., s. 39

Zadaniami rodziny związanymi z realizacją funkcji kontrolnej są: „1) zapobieganie pojawianiu się odstępstw od norm i wzorów zachowań przyjętych w rodzinie za obowiązujące; 2) nadzorowanie zachowań członków rodziny; 3) wyrabianie zachowań pożądanych, oczekiwanych; 4) przywoływanie niesubordynowanych członków rodziny do porządku; (...) wszystkie zadania wynikające z występującego w danym społeczeństwie systemu normatywno-aksjologicznego. Zaliczamy tu: a) nadzorowanie przepisów prawnych; b) nadzorowanie przestrzegania nakazów etycznych wynikających z wyznawanej religii; c) starania członków rodziny podejmowane w celu kultywowania i celebrowania tradycji narodowej, religijnej, czy rodzinnej; d) nadzorowanie przestrzegania zwyczajów i obyczajów rodzinnych, religijnych, narodowych, kręgu towarzyskiego, czy kręgu sąsiedzkiego.”²⁵ Podejmowane działania kontrolne mogą mieć rozmaite oddziaływanie na życie rodzinne, a osoby pełniące rolę kontrolera mogą kierować się różnymi motywacjami.

Z motywów jakimi kierują się osoby kontrolujące wynikają postawy wobec jednostek kontrolowanych. Ogólnie definiując postawę można powiedzieć, że „Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu jest ogół względnie trwałych dyspozycji do oceniania tego przedmiotu i emocjonalnego nań reagowania oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych przekonań o naturze i własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu.”²⁶ Jednak obiektem moich zainteresowań są postawy rodzicielskie, jakie wykazują rodzice wobec swoich dzieci w podejmowaniu czynności kontrolnych. Na podstawie powyższej definicji postawy można uznać, że postawa rodzicielska to pewna tendencja zachowania się rodziców wobec dziecka i stosunek do mechanizmów kontrolnych, jakimi dysponuje rodzina. Precyzując pojęcie postawy rodzicielskiej przyjmę definicję, że „postawa rodzicielska jest nabytą strukturą poznawczo-dążeńowo-afektywną, ukierunkowującą zachowanie się rodziców wobec dziecka. Ta tendencja do reagowania w określony sposób w stosunku do dziecka musi być w pewnym stopniu utrwalona, aby zyskać miano postawy rodzicielskiej. Nie chodzi tu o krótkotrwałe nastawienie czy przejściowe stany psychiczne, ale o stałą w pewnym okresie czasu komponentę emocjonalną, która dominuje w sposobie odnoszenia się do dziecka i w sposobie myślenia o nim.”²⁷ W przypadku rodziny, jeśli funkcję kontrolera pełnią oboje rodzice, to postawy rodzicielskie mogą różnić się w zależności od płci kontrolera. Istnienie związku pomiędzy postawą i wykorzystywanymi

²⁵Witold Wrzesień „Realizacja funkcji kontrolnej w rodzinach wielkomięjskich.”, Roczniki Socjologii Rodziny, tom VIII, Poznań 1996r., s. 170

²⁶Stefan Nowak „Teorie postaw.”, Warszawa 1973r., s. 23

²⁷Maria Ziemska „Postawy rodzicielskie”, Warszawa 1973r., s. 33

mechanizmami kontroli, a płcią kontrolera jest jednym z głównych założeń niniejszej pracy, który postaram się wykazać. Postawy rodzicielskie mogą być pozytywne-polegające na akceptacji dziecka i rozumieniu jego potrzeby swobody lub negatywne-charakteryzujące się nadmierną kontrolą i zaburzaniem osobowości dziecka. Do postaw pozytywnych można zaliczyć: 1) akceptację, czyli przyjęcie dziecka takim jakie jest, ze wszystkimi jego zaletami i wadami. Rodzice wykazujący taką postawę dążą do poznania i zaspokojenia potrzeb dziecka oraz pozwalają na jego uczuciową niezależność; 2) współdziałanie, polegające na aktywnych kontaktach rodziców z dzieckiem przejawiających się w zainteresowaniu rodziców aktywnością dziecka; 3) dawanie dziecku właściwej dla jego wieku swobody; 4) uznanie dziecka jako człowieka posiadającego prawa do indywidualności. W tym przypadku rodzice kontrolują poczynania dzieci poprzez podsuwanie sugestii.²⁸

Pozytywna postawa kontrolera w wewnątrzrodzinnym systemie kontroli może w dużej mierze przyczyniać się do zachowania właściwych relacji międzypokoleniowych w rodzinie na każdym etapie rozwoju dziecka.

Obok postaw pozytywnych można także wyróżnić postawy negatywne, do których należą: 1) odtrącenie, to przede wszystkim nieakceptowanie dziecka i niedostrzeganie żadnych jego cech pozytywnych. Tak postawa charakteryzuje się manifestowaniem negatywnych uczuć wobec dziecka; 2) unikanie, to duży dystans uczuciowy między rodzicami a dzieckiem, wręcz obojętny stosunek do dziecka; 3) nadmierna ochrona dziecka, rodzice wykazujący taką postawę są bezkrytyczni wobec swojego dziecka i traktują je z przesadną opiekuńczością i nadmierną pobłażliwością; 4) stawianie nadmiernych wymagań dziecku, taka postawa polega na ograniczaniu swobody dziecku, poprzez stawianie mu żądań nieadekwatnych do możliwości dziecka. Brak jest tutaj uznania indywidualności dziecka.²⁹

Wykazywanie przez rodziców którejkolwiek z postaw negatywnych wobec dziecka może zaburzać jego prawidłowy rozwój, a w konsekwencji funkcjonowanie w społeczeństwie jako dorosłego człowieka. Przedstawione postawy rodzicielskie mające charakter negatywny właściwe są raczej dla rodzin o nieprawidłowym funkcjonowaniu, czy wręcz patologicznych, które nie stanowią obiektu moich zainteresowań.

Postawa jaką odznaczają się rodzice wobec swoich dzieci wpływa nie tylko na realizację funkcji kontrolnej, lecz ma znaczenie dla sposobu i jakości wykonywanych czynności związanych z innymi funkcjami rodziny, np.: z funkcją opiekuńczo-zabezpieczającą.

²⁸Maria Ziemska „Postawy rodzicielskie”, Warszawa 1973r, s. 57

²⁹Tamże s. 61

Następstwem postaw mogą być pewne typy realizacji danej funkcji. Występujące w ramach funkcji kontrolnej typy kontroli i realizacji roli kontrolera zostaną szczegółowo omówione w dalszej części artykułu.

Sądzę, że przedstawiona charakterystyka funkcji kontrolnej rodziny oddaje jej znaczenie i złożoność. Za stylem sprawowania kontroli kryją się rozmaite motywy, odzwierciedlające psychikę człowieka, emocje, intencje.

Intencje, jakimi kieruje się kontroler, tworzą dwa typy kontroli: 1) „kontrolę zaburzającą bezpieczeństwo”. Jest to „kontrola hamująca rozwój jednostki, niedopuszczająca do usamodzielniania się i ograniczająca niezależność, uniemożliwiająca prawidłowe kształtowanie odpowiedzialności za własne czyny, wkraczająca w najbardziej intymne sfery życia jednostki.”³⁰ 2) „kontrolę bezpieczną”, czyli „kontrolę przyczyniającą się do rozwoju jednostki, gwarantującą niezależność i samodzielność dorosłym, a kształtującą powyższe cechy u dzieci, wypracowującą odpowiedzialność za własne czyny i poszanowanie intymności osób bliskich.”³¹ Według W. Września w rodzinach „kontroli bezpiecznej” i „kontroli zaburzającej bezpieczeństwo” występują różne typy podejmowania roli kontrolera.³² Stanowią one ważny element w realizacji funkcji kontrolnej rodziny, dlatego konieczne jest ich przedstawienie wraz z ich powiązaniem z występującym w rodzinie typem kontroli.

Dla rodzin „kontroli bezpiecznej” charakterystyczny jest kontroler bezpieczny. W swoich działaniach kontrolnych dąży on do zapewnienia komfortu psychicznego sobie i pozostałym członkom rodziny. Jego głównymi motywami podejmowania kontroli jest pragnienie akceptacji, bezpieczeństwa i uczucia. Kontroler bezpieczny nie realizuje swoich potrzeb emocjonalnych kosztem spełnienia pragnień emocjonalnych pozostałych członków rodziny. W niewielkim stopniu w realizacji funkcji kontrolnej przez ten typ kontrolera odgrywają rolę intencje egoistyczne. Wykorzystywane są tutaj wszystkie mechanizmy kontroli, ale nie w stopniu uniemożliwiającym prawidłowy rozwój jednostek i ich poczucia intymności. Można więc uznać, że ten typ realizacji roli kontrolera właściwy jest rodzinom, które prawidłowo wykonują działania wynikające z zadań kontrolnych rodziny,

W rodzinach „kontroli zaburzającej bezpieczeństwo” można wyróżnić trzy typy Kontrolera: 1) kontroler histeryczny; 2) kontroler makiawelistyczny; 3) kontroler nieudolny.

³⁰Witold Wrześniński „Motywy podejmowania działań kontrolnych w wewnątrzrodzinnym systemie kontroli.”, Roczniki Socjologii Rodziny, tom VI, Poznań 1994r., s. 240 s. 247

³¹Tamże, s. 246

³²Tamże, s. 183

Kontroler histeryczny w realizacji działań kontrolnych kieruje się przede wszystkim motywami egoistycznymi. Pragnie osiągnąć wysoką pozycję w strukturze władzy w rodzinie po to, aby móc o wszystkim decydować. Do osiągnięcia zamierzonych celów stosuje manipulację skierowaną na uczucia i postawy osób kontrolowanych oraz wywoływanie poczucia winy. Kontroler tego typu charakteryzują się skrajnymi stanami emocjonalnymi- jest albo despotyczny albo nadmiernie liberalny. Efektem działań kontrolera histerycznego może być destabilizacja rodziny, jednak on nie dostrzega niebezpieczeństw płynących z jego zachowań. Ma on poczucie krzywdy, za którą obwinia pozostałych członków rodziny. W rzeczywistości kontroler taki nigdy nie osiąga swojego celu, jakim jest akceptacja otoczenia.

Kontroler makiawelistyczny to kontroler pragnący wszelkimi sposobami osiągnąć pełną władzę w rodzinie. Świadomie wykorzystuje rozmaite mechanizmy kontroli, aby zapewnić sobie komfort psychiczny, czyli możliwość kierowania poczynaniami wszystkich członków rodziny. Potrafi być okrutny. Kontroler makiawelistyczny unika konfrontacji z kontrolowaną osobą, gdyż obawia się ujawnienia prawdziwych motywów swoich działań. Taki kontroler potrafi sprawić, że system wewnątrzrodzinnej kontroli funkcjonuje sprawnie, bez podejmowania większych wysiłków ze swojej strony. Efektem tego jest to, że nie spotyka się on ze sprzeciwem jednostek kontrolowanych i rzadko traci władzę.

Ostatnim typem kontrolera w rodzinach „kontrola zaburzającej bezpieczeństwo” jest kontroler nieudolny. Jest to typ właściwy osobom zapracowanym, skupionym na własnej karierze zawodowej. To powoduje, że kontroler taki nie potrafi sprawować nadzoru nad członkami rodziny, co przejawia się w nieumiejętnym doborze odpowiednich mechanizmów kontrolnych do danej sytuacji. Może być niebezpieczny dla prawidłowego funkcjonowania rodziny. W swoich działaniach kontrolnych kieruje się zarówno motywami egoistycznymi, jak i pragnieniem uczucia, akceptacji, bezpieczeństwa. Kontroler nieudolny potrafi dostrzec swoje błędy, ale za późno, aby je zmienić.

Rodzina, aby mogła istnieć musi prawidłowo spełniać wiele funkcji, a w ich ramach podejmować różnorodne działania, mające zapewnić poczucie bezpieczeństwa jej członków oraz przygotować ich do życia w społeczeństwie i pełnienia wielu ról. Dotyczy to każdej rodziny niezależnie od liczby jednostek ją tworzących. Właściwie realizowana funkcja kontrolna, przejawiająca się w odpowiednio podejmowanych czynnościach kontrolnych przez kontrolera może zapewnić rodzinie stabilność i poprawny rozwój osobowości przedstawicieli najmłodszego pokolenia.

Chcąc dokonać analizy działań i motywów czynności jakie są podejmowane przez członków rodziny w ramach realizacji funkcji kontrolnej należy nawiązać do socjologicznej teorii działania społecznego.

W myśl tej koncepcji działaniu podejmowanemu przez jednostkę przypisuje się znaczenie. Działania wynikają z motywów działającego podmiotu i służą jako środek do osiągnięcia pewnych celów, czyli są subiektywnie racjonalne.

W ramach teorii działania wyróżnia się fenomenologię, etnometodologię, socjologię wiedzy oraz interakcjonizm symboliczny.

Fenomenologia zakłada istnienie świata społecznego stworzonego ze stanów świadomości członków społeczeństwa. Oznacza to, że „rzeczywistość społeczna jest >społecznie konstruowana<, że nie istnieje całkiem niezależnie od sposobów uświadamiania jej sobie przez ludzi.”³³ W odniesieniu do jednostki fenomenologia zakłada jej wolność, twórczość oraz intencjonalność w realizacji ról społecznych. Jednym z kluczowych pojęć fenomenologii jest pojęcie Lebenswelt, czyli świata przeżywanego. Jest to świat wspólny wszystkim członkom społeczeństwa. Do świata przeżywanego „(...) należą z pewnością wszystkie zjawiska życia społecznego od prostego stosunku Ty aż po najbardziej zróżnicowane typy wspólnot społecznych (...) to wszystko, co konstytuuje nasz własny świat społeczny w jego dziejowej teraźniejszości i wszystkie inne światy społeczne znane nam z historii.”³⁴ Cechą charakterystyczną dla fenomenologii jest także postulat potocznego rozumienia świata. Taki sposób pojmowania rzeczywistości jest uznawany za naturalny i zarazem intersubiektywny, czyli podzielany przez społeczeństwo.

Następną teorią mieszczącą się w socjologicznej torii działania jest etnometodologia. U podstaw teorii etnometodologicznej leży przekonanie o istnieniu jakiejś rzeczywistości ponadjednostkowej, która określa pewne normy działania i jednocześnie ogranicza swobodę działających jednostek. Obiektem zainteresowania etnometodologów są „ukryte struktury interakcji, sposoby, jakich używają ludzie, żeby generować i utrzymać porządek społeczny.” Teoria ta zakłada więc większy obiektywizm świata. Rzeczywistość, w której żyje człowiek nie jest ściśle związana z ludzką egzystencją. Kluczową kwestią jest tutaj problem świata życia codziennego jako zjawiska mogącego stanowić obiekt badań. Zdaniem A. Schütza świat życia codziennego jest pojmowany przez jednostki „jako najważniejszy i stały warunek wszystkich projektów członka społeczeństwa. Zawiera on trwałe >obiektywne struktury<, z

³³Zdzisław Krasnodębski „Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów”, red Zdzisław Krasnodębski, Warszawa 1989r., s. 41

³⁴Alfred Schütz „Fenomenologia i nauki społeczne” w: „Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów”, red Zdzisław Krasnodębski, Warszawa 1989r., s. 110

którymi trzeba się obchodzić w sposób odpowiadający naszym praktycznym celom, jeśli chcemy z powodzeniem urzeczywistnić nasze projekty działań.”³⁵

Istnienie grupy społecznej zakłada przynajmniej częściową wspólnotę przekonań, zachowań, myśli i działań. Aby zapobiegać nadmiernym odstępstwom od przyjętych norm grupa podejmuje rozmaite działania kontrolne.

Podobnie jest w przypadku rodziny, gdzie ze względu na różnice pokoleniową poglądy, formy aktywności jej członków mogą się między sobą znacznie różnić. Odrzucanie przez młode pokolenie światopoglądu, wartości, norm wyznawanych przez rodziców często prowadzi do konfliktu oraz wzmożonych działań kontrolnych z obydwu stron. Dążąc do odpowiedzi na pytanie jakie są rzeczywiste motywy podejmowanych działań kontrolnych oraz jaki wpływ ma na nie środowisko pochodzenia odwołam się do założeń socjologii wiedzy, która za podstawę określonego sposobu myślenia, poglądów uważa na przykład pozycję społeczną jednostki, pokolenie, rolę zawodową, interesy, strukturę władzy w grupie. „Myśl zostaje sfunkcjonalizowana: interpretuje się ją ze względu na jej źródła i funkcje psychologiczne, ekonomiczne, społeczne czy rasowe.”³⁶ Jednym z przedstawicieli socjologii wiedzy był K. Mannheim, który wskazywał na związek pomiędzy strukturą społeczną, a myśleniem. W myśl socjologii wiedzy „stwierdzenia rozpatrywane zazwyczaj pod względem swej jawnej treści są-niezależnie od intencji prowadzących analizę-demaskowane przez odniesienie ich do charakterystycznych cech autora czy społeczeństwa, w którym żyje.”³⁷

Ostatnią teorią wykorzystywaną do analizy działań kontrolnych w rodzinie i zachowań podlegającym kontroli jest teoria interakcjonizmu symbolicznego, której głównymi twórcami byli G.H. Mead i H. Blumer.

Według tej koncepcji dwie osoby oddziałują na siebie poprzez komunikację i modyfikują wzajemnie swoje działania. Interakcja symboliczna zakłada aktywne zaangażowanie jednostki w definiowanie znaczenia sytuacji oraz tworzenie form społecznej organizacji. Społeczeństwo nieustannie ulega zmianom poprzez interakcje i wzajemne dopasowanie działań jednostek. Posługując się w badaniach założeniami interakcjonizmu symbolicznego należy z jednej strony uwzględnić punkt widzenia osób działających i ich sposób definiowania sytuacji, a z drugiej strony trzeba brać pod uwagę sytuacyjny kontekst tego działania.

³⁵Don H. Zimmerman, Malvin Pollner „Świat codzienny jako zjawisko” w: „Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów”, red Zdzisław Krasnodębski, Warszawa 1989r., s. 350

³⁶Robert K. Merton „Teoria socjologiczna i struktura społeczna”, Warszawa 2002r., s. 494

³⁷Robert K. Merton „Teoria socjologiczna i struktura społeczna”, Warszawa 2002r. s. 495

Opisu realizacji funkcji kontrolnej w rodzinach wiejskich i miejskich dokonam poprzez analizę rodziny jako małej grupy społecznej i interakcji jakie zachodzą między jej członkami. Badając relacje kontroler-kontrolowany w rodzinie będę się starała także wykazać czy rodzina stanowi dla jej członków układ odniesienia do ocen dotyczących własnej osoby, a więc nawiąże do teorii grup odniesienia.

Rodzina oraz sposoby realizowania przez nią swoich zadań była wielokrotnie obiektem badań w naukach społecznych. Dotychczasowe prace na temat funkcji kontrolnej rodziny dotyczyły albo wszystkich możliwych układów kontroli w rodzinie jakie mogą wystąpić w zależności od liczby pokoleń wspólnie mieszkających w jednym domu, albo analizy realizacji funkcji kontrolnej rodziny wobec dziecka w określonym typie środowiska, lub dotyczyły wykorzystywania i/lub nadużywania któregoś z mechanizmów kontroli.

Jak już wcześniej zaznaczyłam, istotne dla mojego artykułu jest środowisko pochodzenia rodziny. Stąd realizacja badań odbyła się w mieście oraz środowiskach wiejskich. Terenem badań młodzieży miejskiej i ich rodziców było miasto Poznań, natomiast mieszkańcy środowiska wiejskiego wywodzili się z takich miejscowości jak Piaski, Bodzowo oraz Gostyń w województwie wielkopolskim. Gostyń jest miastem powiatowym, ale w szkołach skupia młodzież wiejską i małomiasteczkową, dlatego został potraktowany jako środowisko wiejskie.

W pierwszym etapie badania zostały przeprowadzone w szkołach na młodzieży gimnazjalnej i licealnej ze środowiska miejskiego i wiejskiego. Narzędzia badawcze wykorzystywane na tym etapie to kwestionariusz ankiety i wywiadu. Druga faza badań polegała na przeprowadzeniu wywiadu oraz ankiety wśród osób należących do pokolenia rodziców interesującej mnie młodzieży.

Badaniu poddano młodzież trzecich klas gimnazjum oraz uczniów liceum w wieku 16-19 lat oraz rodziców gimnazjalistów i licealistów. Selekcja respondentów nastąpiła w drodze celowo-losowego systematycznego doboru ważonego próby. W przypadku nastolatków była to próba w wysokości 100 uczniów. Wieś- uczniowie gimnazjum (24 osoby); uczniowie szkoły średniej (26 osoby); miasto- uczniowie gimnazjum (23 osoby); uczniowie szkoły średniej (27 osoby). Rodzice zostali dobrani w wysokości 20 osób, po połowie ze środowiska miejskiego i wiejskiego. Badania przeprowadzano w domach respondentów. Najczęściej w trakcie przeprowadzanych badań z rodzicami obecny był tylko jeden z nich, ale nie uniemożliwiło to zdobycia informacji o roli obojga rodziców w realizacji funkcji kontrolnej rodziny.

Zebrany materiał empiryczny od młodzieży i ich rodziców pozwolił na uzyskanie obrazu relacji rodziców z dziećmi w ramach funkcji kontrolnej, które mogą wpływać także na całokształt stosunków rodzice-dzieci i funkcjonowania rodziny. Ten obraz postaram się przedstawić w dalszej części swojej pracy.

W swojej pracy przyjąłem sześć hipotez, ale szczegółowej prezentacji poddam trzy z nich.

Przedmiotem mojego opracowania jest analiza motywów, sposobu i zakresu realizowania funkcji kontrolnej w relacjach rodzice-dzieci przez rodziny wiejskie i miejskie. Szczególną kwestią, która mnie interesuje jest poznanie wpływu środowiska wychowania na podejmowane działania kontrolne w rodzinie.

Głównym problemem badawczym jest pytanie: W jaki sposób rodziny realizują funkcję kontrolną w środowisku miejskim i wiejskim?

Pierwszym z zagadnień, który zaprezentuję będzie kwestia proporcji pomiędzy obszarami aktywności dzieci, które są objęte działaniami kontrolnymi rodziców. Zobaczmy, jaki wpływ ma typ środowiska pochodzenia na zakres kontroli społecznej. Wydawać się może, że większe zagrożenia w mieście będą powodowały szerszy zakres kontroli ze strony rodziców niż w środowisku wiejskim, gdzie nie ma tylu niebezpieczeństw czyhających na młodzież. Natomiast małe środowisko wiejskie jest bardziej konserwatywne, trudniej w nim ukryć niepożądane zachowanie niż w wielkim otoczeniu miasta, gdzie ludzie są bardziej anonimowi, co z kolei także może wpływać na szersze kontrolowanie młodzieży wiejskiej. To może się wiązać z różnym sposobem pojmowania poszczególnych typów kontroli. To, co dla rodziców wychowujących dzieci w środowisku wiejskim może oznaczać kontrolę umiarkowaną, w odczuciu rodziców pochodzących z miasta może stanowić kontrolę szeroką. Podobne różnice w odbiorze zakresu kontroli mogą występować wśród młodzieży. Niewątpliwie w przypadku, kiedy rodzice mają na względzie dobro dziecka wykazują chociażby najmniejsze zainteresowanie jego aktywnością bez względu na miejsce zamieszkania. Zakres działań dzieci poddany oddziaływaniom kontrolnym rodziców może także wynikać z pewnych cech osobowościowych rodziców, a więc typów kontrolera, co przedstawię w dalszej części artykułu.

Zebrany materiał empiryczny pozwolił na wyodrębnienie rodzin charakteryzujących się trzema typami sprawowania kontroli pod względem zakresu aktywności dzieci, która jest poddana kontroli. Są to: a) typ kontroli absolutnej-rodzice preferujący ten typ kontroli dążą do nadzorowania większości sfer aktywności dziecka i dzieci nie uczestniczą w ustalaniu reguł panujących w rodzinie; b) typ kontroli ostrożnej-rodzice kontrolują tylko te sfery aktywności

dziecka, które z jakichś względów uważają za istotne i dzieci wspólnie z rodzicami wypracowują reguły obowiązujące w domu; c) typ kontroli nieistotnej-rodzice nie przejawiają jakiegś większego zainteresowania aktywnością dziecka. Rodzice wiedza o tym, jak ich dziecko spędza wolny czas tylko, jeśli dziecko zechce poinformować rodziców o tym.

Tabela 1

Typ środowiska a zakres kontroli społecznej

młodzież	Według dzieci		
	I	II	III
wiejska-gimnazjum-16 lat	96	48	24
wiejska-szkoła średnia-17-19 lat	76	53	53
miejska-gimnazjum-16 lat	92	23	46
miejska-szkoła średnia-17-19 lat	55	79	55
młodzież	Według rodziców		
wiejska-gimnazjum-16 lat	4	6	4
wiejska-szkoła średnia-17-19 lat	24	16	16
miejska-gimnazjum-16 lat	35	6	9
miejska-szkoła średnia-17-19 lat	6	7	7
Razem odpowiedzi	388	238	214

I-kontrola absolutna II- kontrola ostrożna III-kontrola nieistotna

N= 840 $p < 0,001$ $df=14$ $\chi^2 = 73,12$ $C=0,28$ $V=0,20$

Uzyskane wyniki wskazują na to, że dominującym typem kontroli w rodzinach gimnazjalistów i licealistów zarówno w środowisku był typ kontroli absolutnej. Dowodzić o tym mogą takie wypowiedzi rodziców jak: „(...) U nas o godzinie 22 musi być w domu [syn-przyp. M.R.] Trzeba to ściśle kontrolować. Wyjątki stanowią jakieś 18-stki.” (matka, dziecko w wieku 18 lat). Na drugim miejscu panujących typów kontroli w rodzinach nastolatków jest typ kontroli ostrożnej, do której zaliczane były takie wypowiedzi rodziców jak: „Lubię wiedzieć z kim córka się spotyka. Na ogół wiem w jaki sposób spędza wolny czas, gdzie i z kim.” (matka, dziecko w wieku 18 lat). Jednak dość duża liczba respondentów w swoich

odpowiedziach wskazywała na kontrolę nieistotną, jako typ dominujący w ich rodzinach. Przykładem mogą być odpowiedzi rodziców na pytanie, czy palenie papierosów, przeklinanie, picie alkoholu, wagary są naturalnymi zachowaniami nastolatków?: „(...) wszyscy przeklinają i nie jest to bardzo złe jeśli sytuacja jest nerwowa.” (ojciec, córka w wieku 16 lat); „Mieliśmy raz zdarzenie z alkoholem. Typowe zachowanie, ale nie pali na pewno [syn- przyp. M.R]” (matka, dziecko w wieku 17 lat); „ Tak, to jest oczywiste, ale rozmową próbuję temu przeciwdziałać” (matka, syn w wieku 16 lat). Natomiast na pytanie, czy rodzice dążą do zdobywania szczegółowych informacji o znajomych dziecka pojawiały się odpowiedzi typu: „Tak, ale staram się tego nie robić zbyt nachalnie.” (matka, dziecko w wieku 17 lat); „Nie, jeżeli córka sama nie powie z kim się spotyka, to nie wiem”(matka, dziecko w wieku 19 lat).

Przytoczona hipoteza, że typ środowiska (miejsca zamieszkania) ma wpływ różnicujący na zakres kontroli społecznej jest prawdziwa. Natomiast współczynniki korelacji pozwalają określić tę zależność jako wyraźną, ale małą. Taka sytuacja może wynikać stąd, że każde z obydwu środowisk ma swoją specyfikę, która wpływa na określoną mentalność ludzi, sposób zachowania, tolerancję wobec postępowania innych osób. Ma to też wpływ na funkcjonowanie rodziny, sposób wychowania dzieci. Jednak nie jest to najważniejszy czynnik wpływający na zakres oddziaływań kontrolnych. Najważniejszy wniosek jaki nasuwa się po przeanalizowaniu uzyskanych wyników i wypowiedzi rodziców to taki, że rodzice nie ingerują za bardzo w życie ich dzieci i dają im duży margines swobody nawet jeśli wiedzą, że dzieci mogą przejawiać zachowania negatywne, wręcz dla nich szkodliwe.

Porównując realizację funkcji kontrolnej rodzin pod kątem ich środowiska pochodzenia, najistotniejsze były dla mnie różnice pomiędzy mechanizmami kontroli stosowanymi w tych rodzinach. Hipoteza, którą przyjąłem odnośnie tego zagadnienia zakładała, iż wykorzystywane mechanizmy kontroli są odmienne w rodzinach wiejskich i miejskich. Najpopularniejszymi odpowiedziami wśród wszystkich respondentów były te, które wskazywały na środki kontroli grup pierwotnych, jako mechanizm wykorzystywany przez rodziców w celu wywołania pożądanego zachowania dziecka. Ale odnosi się to tylko do krytyki, perswazji, manipulacji, ośmieszania. Na ten typ mechanizmu wskazywały zarówno odpowiedzi młodzieży wiejskiej jak i młodych mieszkańców miasta.. Z tych wszystkich środków dominującym była perswazja, np.: „Rodzice zawsze rozmową próbują przekonać mnie, że robię coś źle.” (chłopak, lat 17). Także wśród rodziców środki kontroli grup pierwotnych, głównie perswazja są najczęściej wykorzystywanymi mechanizmami kontroli. np.: na pytanie czy bardziej skuteczną reakcją na niewłaściwe zachowanie dziecka jest

spokojna rozmowa, czy jakieś bardziej radykalne działanie, rodzice udzielali na ogół wypowiedzi typu: „Zawsze rozmawiam z córką, chociaż ciężko się z nią rozmawia. To jest dla niej najgorsza kara.” (ojciec, dziecko w wieku 18 lat-wieś); „Tylko spokojna rozmowa, bo to najlepiej rozwiązuje problemy.” (ojciec, dziecko w wieku 16 lat-miasto), „Rozmowa, chociaż w tym wieku [dziecka-przyp. M.R.] generalnie nie rozmawia, tylko zamyka się w pokoju.” (ojciec, dziecko w wieku 17 lat-miasto). Drugim mechanizmem kontroli, który cieszy się dużą popularnością w przebadanych rodzinach były ekonomiczne środki kontroli, co może wynikać stąd, że współcześnie powszechną rzeczą jest posiadanie przez dzieci pieniędzy. Rodzice mniej chętnie przyznają się do wykorzystywania pieniędzy i/lub przedmiotów materialnych jako karty przetargowej w rozwiązywaniu konfliktów. Oto kilka przykładowych wypowiedzi rodziców na pytanie, czy zdarza się im nagradzać finansowo swoje dziecko: „Tak, bo to motywuje dziecko do dobrej nauki.” (ojciec, dziecko w wieku 17 lat-miasto); „Bardziej nagradzam dziecko rzeczowo, bo pieniądze może wydać, np.: na papierosy.”(matka, dziecko w wieku 18 lat-miasto); „Pieniądzy raczej nie daję. Córka lubi markowe ciuchy, więc jedynie mogę kupić te ciuchy.”(ojciec, dziecko w wieku 18 lat-wieś).

Jeśli chodzi o wykorzystywanie przemocy w celach przywołania dziecka do porządku to wśród rodziców pochodzących z miasta ani razu nie pojawiły się odpowiedzi wskazujące na stosowanie tego mechanizmu. Jednak to wcale nie oznacza, że rodzice wykluczają możliwość zastosowania takiej kary, np.: „Dotychczas nie było potrzeby tego robić [uderzyć- przyp. M.R], ale nie wykluczam możliwości takiej kary.” (ojciec, dziecko w wieku 16 lat-miasto). Niekiedy rodzice wykazywali poczucie bezsilności wobec dorastającego, zbuntowanego nastolatka, przez co uważali wykorzystywanie przemocy za bezsensowne. Oto przykładowa odpowiedź ojca na pytanie, czy zdarzyło mu się uderzyć dziecko: „Nie. To jest już niereformowalny człowiek i to nie ma sensu.” (ojciec, dziecko w wieku 17 lat-miasto). Do nielicznych należały wypowiedzi typu: „Raz zdarzyło mnie się uderzyć dziecko za nieposłuszeństwo.”(matka, dziecko w wieku 16 lat-miasto.) Jednak 20 odpowiedzi dzieci mieszkających w mieście wskazywało na to, że rodzice stosują wobec nich przemoc. Głównie były to jednorazowe zdarzenia w formie spoliczkowania, np.: „Mam taką umowę z rodzicami, że zawsze z imprezy muszę wrócić do domu przed północą i kiedyś jak wróciłam do domu później to mama uderzyła mnie w twarz. Poza tym nigdy nie było takich sytuacji.”(dziewczyna, lat 17-miasto). Nieco inaczej kwestia kontroli przy użyciu siły wygląda w środowisku wiejskim. Zarówno nastolatki jak i ich rodzice przyznają, że w ich rodzinach dochodziło do użycia siły w sytuacjach konfliktowych, np.: „Czasami zdarzyło mi się uderzyć córkę, kiedy się beczelnie odzywa.” (matka, dziecko w wieku 18 lat-wieś). Z

przytoczonych wyników można sądzić, że rodzice wychowujący dzieci na wsi są bardziej skłonni do użycia siły wobec dzieci. Może nadal mieszkańcy małych środowisk, którzy mają często bardziej konserwatywne poglądy niż ludność miejska, wierzą w skuteczność przemocy i rzadziej próbują podejmować łagodniejsze mechanizmy kontroli.

Z przeprowadzonych badań widać także, że w rodzinach wiejskich i miejskich w ogóle nie funkcjonuje kontrola przez społeczny nacisk. Można więc ogólnie powiedzieć, że radykalne metody egzekwowania pożądanych zachowań dzieci są dzisiaj nieaktualne.

Tabela 2

Mechanizmy kontroli a środowisko pochodzenia

środowisko pochodzenia	Mechanizmy kontroli wg. dzieci		
	I	II	II
wieś	18	20	60
miasto	20	10	72
środowisko pochodzenia	Mechanizmy kontroli wg. rodziców		
wieś	2	8	10
miasto	8	0	12
Razem odpowiedzi	48	38	154

I-ekonomiczne środki kontroli

II-kontrola przez zastosowanie siły

III-środki kontroli grup pierwotnych

N= 240 p<0,001 df=6 $\chi^2 = 20,68$ C=0,28 V=0,20

Można zatem przyjąć hipotezę mówiącą, że środowisko pochodzenia wpływa na stosowane mechanizmy kontroli. Zależność tą można określić jako wyraźną, ale małą. Najbardziej związek środowiska z mechanizmami kontroli wykorzystywanymi wobec dzieci, widoczny jest w odpowiedziach rodziców dotyczących ekonomicznych środków kontroli i kontrolowanie przez zastosowanie siły. Rodzice mieszkający w mieście często wybierali odpowiedzi wskazujące na stosowanie ekonomicznych środków kontroli, a w ogóle nie deklarowali stosowania przemocy. Natomiast rodzice pochodzący ze wsi wskazywali odpowiedzi świadczące na stosowanie przemocy wobec dzieci. Można więc wnioskować, że prawdopodobnie zamożniejsi mieszkańcy miasta wolą stosować ekonomiczne środki przymusu, a mieszkańcy wsi czasami z braku silniejszych argumentów stosują siłę jako mechanizm mający przywołać dziecko do porządku. Jednak takie przypadki były niezbyt

liczne, a więc wynika stąd, że rodzice wykorzystują głównie łagodne metody w celu wywołania pożądaných zachowań dzieci. Co więcej, rodzice uciekają się często do ekonomicznych środków kontroli, bo być może zdają sobie sprawę, że często nie są oni dla swoich dzieci wystarczającym autorytetem. Wykorzystywanie pieniędzy, czy przedmiotów materialnych w procesie wychowawczym uczy dzieci zarazem wyrachowania i pazerności. Bowiern takie praktyki rodziców mogą prowadzić do sytuacji, kiedy dzieci będą dostosowywać się do reguł panujących w domu nie ze względu na szacunek wobec rodziców, czy z przekonania o słuszności zasad, ale z pragnienia zdobycia od rodziców pieniędzy, czy czegoś wartościowego.

W analizie motywów i sposobów realizacji funkcji kontrolnej rodziny istotną dla mnie kwestią, która nie jest ściśle związana ze środowiskiem pochodzenia, były typy realizacji roli kontrolera w zależności od płci osoby pełniącej tą rolę. Wpływ na to mają głównie indywidualne cechy człowieka dlatego prezentacji rezultatów badań dotyczących tego problemu dokonam w formie osobnego podrozdziału.

W celu poznania jakie najczęściej występowały typy realizacji roli kontrolera analizie podlegało osiem pytań z ankiety oraz dwa z wywiadu. Poszczególne odpowiedzi rodziców odpowiadały określonym typom kontrolera. W. Wrzesień wyróżnia cztery typy realizacji roli kontrolera, są to: 1) kontroler bezpieczny; 2) kontroler histeryczny; 3) kontroler makiawelistyczny; 4) kontroler nieudolny.³⁸ Szczegółowa charakterystyka tych typów znajduje się we wcześniejszej części opracowania. Analizując typy realizacji roli kontrolera w rodzinie interesowało mnie, czy płeć ma decydujący wpływ na motywy i wykorzystywane mechanizmy kontroli. Powszechnie uważa się, że niektóre mechanizmy są zarezerwowane tylko dla matek, a inne są właściwe ojcom.

Wśród kobiet najczęściej wybierane były odpowiedzi świadczące o realizacji roli kontrolera typu bezpiecznego. Było to 36 odpowiedzi, czyli połowę wszystkich tego typu. Równie popularnymi odpowiedziami wśród matek były należące do praktykowania roli kontrolera typu histerycznego. Rzadziej wskazywały na odpowiedzi zaklasyfikowanych jako bycie kontrolerem makiawelistycznym i nieudolnym. Odpowiedzi kobiet tego typu było odpowiednio 13 i 16.

Mężczyźni zdecydowanie najczęściej udzielali odpowiedzi, które należały do kontrolera typu bezpiecznego. Wśród ojców mniej popularnie, niż u matek, są działania kontrolne

³⁸ Witold Wrzesień „Realizacja funkcji kontrolnej w rodzinach wielkomiejskich.”, Roczniki Socjologii Rodziny, tom VIII, Poznań 1996r., s. 183

typowe dla kontrolera histerycznego. Odnośnie tego typu kontrolera wybranych zostało tylko 18 odpowiedzi przez mężczyzn. Wśród mężczyzn, podobnie jak u kobiet, niewiele odpowiedzi przypadło na makiawelistyczny typ kontrolera, było ich tylko 11. Natomiast, w przeciwieństwie do żeńskiej części respondentów, mężczyźni nie wybrali ani jednej odpowiedzi mogącej świadczyć o preferowaniu realizacji roli kontrolera typu nieudolnego.

Na pytanie, czy rodzice mają plany związane z przyszłością dziecka i oczekują że będzie ono je realizować pojawiały się takie odpowiedzi jak: „Tak mam pewną wizję dotyczącą życia mojego dziecka i próbuję je do niej przekonać. Teraz głównie chodzi o studia.”(ojciec, dziecko w wieku 18 lat- miasto); „Dziecko powinno realizować swoje plany, chociaż chciałbym, aby w przyszłości poszło w moje ślady.”(ojciec, dziecko w wieku 17 lat- miasto); „Dziecko musi samodzielnie podejmować decyzje o wykształceniu, bo musi to być zgodne z jego zainteresowaniami.”(matka, dziecko w wieku 17 lat-wieś); „Każdy ma prawo do swojego wyboru i nie narzucam dziecku swojej woli. Można jedynie doradzać.”(matka, dziecko w wieku 19 lat-wieś); „ Mamy z mężem plany wobec dzieci, ale uwzględniamy wolę dzieci i staramy się im pomagać.”(matka, dziecko w wieku 17 lat-wieś).

Z uzyskanych wyników odnośnie tego zagadnienia można wnioskować, że wśród rodziców najbardziej preferowanymi działaniami kontrolnymi i motywami ich podejmowania są te, które wskazują na bycie kontrolerem bezpiecznym. Na drugim miejscu uplasował się typ kontrolera histerycznego, a najrzadszymi praktykami i intencjami rodziców, choć często niezamierzonymi, są te, które zaklasyfikowano do nieudolnego typu kontrolera.

Tabela 3

Typy realizacji roli kontrolera a płeć kontrolera

płeć rodziców	Typy realizacji roli kontrolera a płeć kontrolera wg. rodziców							
	I		II		III		IV	
	liczba odp.	%	liczba odp.	%	liczba odp.	%	liczba odp.	%
kobieta	36	50	30	62	13	54	16	100
mężczyzna	36	50	18	38	11	46	0	0
Razem odpowiedzi	72		48		24		16	
		100		100		100		100

I-kontroler bezpieczny

II-kontroler histeryczny

III-kontroler makiawelistyczny IV-kontroler nieudolny

N= 160 p<0,001 df=4 $\chi^2=14,02$ C=0,28 V=0,17

Z pewnością można uznać, że zamieszczone w tabeli cechy są od siebie zależne. Zatem można przyjąć hipotezę zakładającą, że typy realizacji roli kontrolera zależą od płci osoby realizującej funkcje kontrolną. Natomiast zależność tą można określić jako małą, ale wyraźną. Pozwala to wnioskować, że są pewne cechy specyficzne dla ludzi danej płci, które wpływają na sposób ich realizacji ról społecznych. Odnosi się to także do sposobów pełnienia ról rodziców i kontrolerów. Stąd może wynikać różnica w liczbie odpowiedzi kobiet i mężczyzn dotyczących sposobu realizacji roli kontrolera typu histerycznego. Być może większa popularność odpowiedzi wskazujących na taki właśnie typ kontrolera wśród kobiet wynika stąd, że właściwą cechą dla kobiet, matek jest potrzeba panowania nad całym życiem rodzinnym, sprawdzanie, czy wszystko jest zgodne z ich planem, a jeśli nie jest to próbują manipulować członkami rodziny tak, aby osiągnąć swój cel. Cecha ta trochę może też wynikać z sytuacji kobiet, matek we wcześniejszych okresach historycznych. Stosunkowo od niedawna kobiety stały się osobami niezależnymi, pracującymi, poświęcającymi się karierze zawodowej. Przez całe wieki kobiety zajmowały się tylko domem i wychowaniem dzieci, kiedy mężczyźni pracowali. Tak więc, to kobiety musiały dopilnować żeby dzieci były odpowiednio wychowane i ułożyły sobie dobrze życie. Takie poczucie odpowiedzialności za udane życie rodzinne i przyszłość dziecka jest widoczne także u współczesnych kobiet, matek.

Myślę, że przedstawione wyniki odnośnie tego zagadnienia nie odzwierciedlają całkowicie jak wygląda zależność przedstawionych cech, ponieważ nie było to głównym celem niniejszego artykułu, a więc zadane pytania poruszały tą kwestię tylko w wąskim zakresie. Aby dokładnie móc poznać wpływ płci na realizację roli kontrolera konieczne byłoby przeprowadzenie dodatkowych, pogłębionych badań.

Bez względu na to, gdzie ludzie tworzą swoje rodziny muszą borykać się z podobnymi problemami i realizować te same zadania, aby rodzina mogła dobrze funkcjonować. Rodziny mogą w rozmaity sposób przygotowywać dzieci do pełnienia ról społecznych, sprawować opiekę na nimi, w zależności od zamożności zaspokajać potrzeby materialne, pilnować, aby zachowania ich członków mieściły się w społecznie przyjętych normach oraz okazywać sobie na wzajem uczucia. Sposób pełnienia niektórych funkcji rodziny zależy jest od aspektów kulturowych danego kraju, czy nawet regionu, a część mogą realizować przy pomocy wyspecjalizowanych instytucji, np. szkoły.

W swojej pracy przeanalizowałam realizację funkcji kontrolnej w zależności od typu środowiska. A więc różnice pomiędzy rodzinami nie wynikały z odmiennych kultur.

Czynnikami różnicującymi rodziny wiejskie i miejskie były głównie dostęp do instytucji kulturalnych i mentalność ich mieszkańców. Jednak, jak wykazała weryfikacja przyjętych hipotez czynniki te wystarczyły, aby rodziny wiejskie i miejskie podejmowały odmienne czynności kontrolne. Najbardziej widoczne było to w kwestii stosowanych mechanizmów kontroli. Ale także zakres oddziaływań kontrolnych w odczuciu młodzieży był odmienny w obydwu analizowanych środowiskach.

Po przedstawionych odpowiedziach respondentów dotyczących postawionych pytań, oraz weryfikacji przyjętych hipotez, można z pewnością stwierdzić, że środowisko, w którym rodzice wychowują dzieci wpływa na sposób realizacji funkcji kontrolnej.

Podsumowując, można powiedzieć, że zarówno rodzice wychowujący dzieci w mieście i na wsi kierują się szeroko pojętym dobrem dziecka przy podejmowaniu czynności kontrolnych. Natomiast zakres i siła tych działań zależą przede wszystkim od wieku dziecka i jego indywidualnych cech takich, jak dojrzałość, prawdomówność. Rodzice w zależności od środowiska pochodzenia mogą wykorzystywać różne mechanizmy, ale panuje zgodne przekonanie, że im bardziej radykalne środki kontroli, tym bardziej negatywne skutki. Osoby będące kontrolerami w rodzinie na ogół preferują pełnienie tej roli typu bezpiecznego.

Współcześnie dominującym modelem wychowania dzieci jest styl oparty na partnerstwie pomiędzy rodzicami a dziećmi. Za najskuteczniejszy mechanizm kontroli uważa się perswazję. Nacisk w wychowaniu kładzie się na samodzielność dziecka i wyrabianie u niego poczucia własnej wartości. Jednak pomimo ogólnie przyjętego sposobu wychowania rodzice sami decydują o tym, jakimi środkami kształtować młodego człowieka. Istnieje duże przyzwolenie społeczne na dowolność w podejmowanych przez rodziców czynnościach kontrolnych, o ile dziecku nie dzieje się w związku z tym krzywda.

Powoduje to, że w zależności od wykształcenia, statusu materialnego, wyznawanej wiary, a przede wszystkim środowiska pochodzenia, rodzice mogą w odmienny sposób realizować funkcję kontrolną.

Z badań, które przeprowadziłam na rodzinach wiejskich i miejskich wynikało, że rodzice i dzieci wspólnie tworzą zasady panujące w danym domu, a mechanizmy kontrolne wykorzystywane przez rodziców nie ograniczają swobody dzieci i nie uniemożliwiają im rozwoju ich osobowości, a jedynie delikatnie ją korygują.

Z wypowiedzi rodziców można było wnioskować, że dzieci są uważane przez nich jako partnerzy, których darzą dużym zaufaniem, a jeśli decydują się na podjęcie bardziej zdecydowanych działań kontrolnych, to tylko w obawie o bezpieczeństwo nastolatka, a nie z pragnienia sprawowania absolutnej władzy nad dzieckiem.

Sposób realizacji funkcji kontrolnej przez współczesne rodziny pozwala stwierdzić, że role rodziców i dzieci w tym zakresie ulegają coraz mniejszemu rozgraniczeniu, co może spowodować, że w przyszłości dzieci nie będą czuły emocjonalnego związku ze swoimi rodzicami, bo utracą oni wpływ na kształtowanie osobowości swoich potomków.

Bibliografia

- Berger Peter. L. „*Zaproszenie do socjologii*”, Warszawa 2004r.
Krasnodębski Zdzisław „*Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów*”, red. Zdzisław Krasnodębski, Warszawa 1989r.
Merton Robert K. „*Teoria socjologiczna i struktura społeczna*”, Warszawa 2002r.
Nowak Stefan „*Teorie postaw*”, Warszawa 1973r.
Schütz Alfred „*Fenomenologia i nauki społeczne*” w: „*Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów*”, red. Zdzisław Krasnodębski, Warszawa 1989r.
Sztompka Piotr „*Socjologia. Analiza społeczeństwa*”, Kraków 2002r.
Turner Jonathan H. „*Struktura teorii socjologicznej*”, Warszawa 1985r.
Wrzesień Witold „*Funkcja kontrolna rodzin wielkomiejskich*”, Poznań 1996r.
Wrzesień Witold „*Motywy podejmowania działań kontrolnych w wewnątrzrodzinnym systemie kontroli*”, Roczniki Socjologii Rodziny, tom VI, Poznań 1994r.
Wrzesień Witold „*Niektóre aspekty wewnątrzrodzinnego systemu kontroli*”, Roczniki Socjologii Rodziny, Poznań 1992r.
Wrzesień Witold „*Realizacja funkcji kontrolnej w rodzinach wielkomiejskich*”, Roczniki Socjologii Rodziny, tom VIII, Poznań 1996r.
Ziemska Maria „*Postawy rodzicielskie*”, Warszawa 1973r.
Zimmerman Don H., Malvin Pollner „*Świat codzienny jako zjawisko*” w: „*Fenomenologia i socjologia. Zbiór tekstów*”, red. Zdzisław Krasnodębski, Warszawa 1989r.